

# Młody M, Dudni Rap Tłusty

Proszę nie pytaj mnie o sens  
Wiem, czasem nie wystarczy chcieć  
Ale chyba nie jest źle, co?  
Powiedz: nie jest źle  
Wielu się zмага z każdym dniem  
My mamy hip-ho  
Wjebani w to jak ..  
Niepokonani, #Kliczko  
Cos tam gadają, ale nic nie słyhać  
Wchodzimy na salon, pojebane dolce vita  
Witaj, brat, sprawdź – tak gra rap na ulicach  
Szyty na miarę  
Nie dla hipsterki w za dużych pinglach  
To miasto grzechu  
To WWA Babilon  
Bo rządzi tu pieniądz, człowieku,  
I niesprawiedliwość  
Mad max,  
Byle było na paliwo  
Zabija cię za bilon  
I zapija wódką piwo  
My spokojnie po swoje  
Bez żadnej przepustki  
Mógłbym rzec ze ryzyko zawodowe, ale chuj z tym  
Nikt mi nic nie dał, wiec wyciągam rękę brat  
Wyjście na legal to dopiero mała cześć jej

Dudni Rap Tłusty  
Mało tu kapusty  
Ale chuj z tym  
Chłopaki na murku obcinają niuniom biusty  
Co drugi pusty  
Ale mają swój styl  
Z nadzieją na wygraną kreślą szóstki  
/2x

I tylko dudni Rap Tłusty

Młody M - Słyszysz mnie wciąż bo poczułem misję  
Będę wjeżdżał tym lamusom na ambicję  
Wiem nie powinienem  
I tak nie mają łatwo  
Kalekie pierwsze kroki były dla rodziców traumą  
A u nas nikt jak niewolnik, każdy jak król  
Choć czas nie leczy ran  
Tylko uczy znosić ból  
Pochłania setka małych spraw codziennego dnia  
Wieczór ziomki, rap  
Nie wchodź w drogę jak idziemy w bal  
Wstaję wcześniej rano, chociaż w sumie prawie nie śpię  
Kotku, kiedy to zleciało?  
Nie gotowy na trzydziestkę  
To nie dla nas świat  
Choć nie za starzy na lekcję  
Wiem życie to cyniczna suka  
Daje kiedy nie chcesz

Chłopcy szyją jak umieją  
Wciąż z nadzieją patrzę  
Jak wypalą plany  
Za rok będzie całkiem zacnie  
Trzymam za to kciuki  
Uruchamiam wyobraźnię  
I widzę nas jak w końcu odwiedzamy restaurację

Dudni Rap Tłusty  
Mało tu kapusty  
Ale chuj z tym  
Chłopaki na murku obcinają niuniom biusty  
Co drugi pusty  
Ale mają swój styl  
Z nadzieją na wygraną kreślą szóstki  
/2x